

Obowiązek badania przez sąd krajowy z urzędu abuzywności klauzuli umownej, a gwarancja skutecznej ochrony interesów konsumenta

Spis treści

- I. Wprowadzenie
- II. Prawo konsumenta do rzetelnego procesu sądowego vs. arbitralność władzy sądowniczej
- III. Obowiązek badania przez sąd krajowy z urzędu abuzywności klauzuli umownej
- IV. Zasada autonomii proceduralnej sądu krajowego
- V. Podsumowanie

Streszczenie

W celu zapewnienia odpowiedniego poziomu zamierzonej przez unijnego ustawodawcę ochrony konsumentów sąd krajowy jest zobowiązany do przywrócenia – w każdym wypadku i niezależnie od przepisów prawa krajowego – rzeczywistej równowagi kontraktowej pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą-profesjonalistą. Gwarancja skutecznej ochrony konsumentów oznacza zbadanie czy sporne postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione przez przedsiębiorcę i konsumenta¹, a także wykorzystanie wszystkich możliwych środków, aby uwzględnić również z urzędu niedozwolony charakter postanowienia umownego, nawet jeśli sąd ocenia, że konsument tego aspektu nie podniósł na żadnym etapie procesu. Funkcjonujące dwa mechanizmy kontroli, tj. kontrola abstrakcyjna oraz incydentalna mają wspólny i zarazem nadrzędny cel, którym jest zagwarantowanie konsumentom ochrony, co najmniej na poziomie wyznaczonym postanowieniami dyrektywy 93/13/EWG, czy to przez Prezesa UOKiK jako organu administracji publicznej, czy to przez polskie sądy powszechne.

Słowa kluczowe: ochrona konsumenta; badanie z urzędu abuzywności klauzuli umownej.

JEL: G21, K40

I. Wprowadzenie

Na rynku usług finansowych w relacji konsumenta z profesjonalistą (tu najczęściej bank) dobre obyczaje wymagają od tego ostatniego wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich postanowień, które dla zwykłego konsumenta są jasne i czytelne,

* Doktor nauk prawnych; radca prawny.

¹ Zob. wyr. z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie C-137/08 *VB Pénzügyi Lízing*, Zb.Orz. s. I-10847, pkt 51).

a zatem transparentne i na tyle proste, aby konsument rozumiał ich treść, a co za tym idzie był świadomy skutków czy też inaczej ujmując – konsekwencji z nimi związanych². W praktyce oznacza to, że każdy profesjonalnie działający podmiot na rynku usług finansowych, a szczególnie bank, choć nie tylko, kształtując relację z konsumentami, powinien zadbać, aby postanowienia umowne w zakresie łączącego go z konsumentem stosunku prawnego odpowiednio zabezpieczały nie tylko własne interesy przedsiębiorcy, lecz także interesy konsumenta³. Powyższe oczekiwanie nie jest wygórowane względem profesjonalisty, który wszak każdorazowo jest silniejszą stroną w relacji z konsumentem. **Stąd też, podstawowym obowiązkiem przedsiębiorcy (banku) jest, aby oferowane konsumentom produkty i usługi, obok swojej atrakcyjności w znaczeniu sprzedażowo-marketingowym, odwzorowywały przysługujące konsumentowi uprawnienia wynikające z przepisów prawa.** Jeśli zaś przedsiębiorca (bank) dopuści się naruszeń w tym względzie – konsument winien mieć możliwość skutecznej obrony swoich interesów, zagwarantowanej na poziomie regulacji prawnych. Jednak, aby tak się stało, ochrona praw konsumentów musi być w pełni skuteczna, a jednym z narzędzi (przykładów) takiego wzmocnionego poziomu tej ochrony jest **obowiązek badania przez sąd krajowy z urzędu abuzywności klauzuli umownej** w rozumieniu dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich⁴, jak i przepisów krajowych, tzw. reżim klauzul abuzywnych (zob. art. 385¹–385³ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny)⁵.

W konsekwencji oznacza to, iż dyrektywę 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, iż sąd krajowy, który z urzędu stwierdza nieuczciwy charakter warunku umownego, powinien w miarę możliwości zastosować krajowe przepisy proceduralne w taki sposób, aby wyciągnąć wszystkie konsekwencje, które na podstawie prawa krajowego wynikają ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru danego warunku, w celu zapewnienia, że konsument nie będzie nim związany⁶. Chodzi bowiem o to, aby polskie prawo konsumenckie, wzorem rozwiązań przyjętych na szczeblu unijnym, stanowiło skuteczny środek ochrony konsumentów, czyli narzędzie do właściwego ustalenia konsekwencji i sankcji (skutków) nieuczciwej praktyki rynkowej, gdy ta stała się przedmiotem działań przedsiębiorcy (banku).

Jednocześnie już na wstępie należy poczynić uwagę, iż niniejszy artykuł jest wyłącznie wprowadzeniem do tematyki badania abuzywności postanowień umownych przez polskie sądy krajowe *ex officio*, co oznacza, że nie stanowi kompleksowej odpowiedzi na wszystkie pytania, które niesie ze sobą to zagadnienie. Problematyka ta wymaga z całą pewnością szerszej analizy, a zatem nie daje się zamknąć w ramach jednego artykułu naukowego, a co za tym idzie w sposób naturalny przekracza je, dając autorowi asumpt do prowadzenia dalszych pogłębionych badań w tym przedmiocie. Niewątpliwie jednak kwestia działania przez sąd krajowy z urzędu w zakresie weryfikacji abuzywności postanowień umownych ma kluczowe znaczenia dla oceny nadużycia prawa konsumenta do rzetelnego procesu sądowego. Ocena ta winna być dokonywana poprzez

² Por. wyr. SA w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 16/15.

³ Negatywnym przykładem w tym zakresie okazały się być chociażby zaoferowane konsumentom przez banki w latach kredyty indeksowane do franka szwajcarskiego oraz kredyty denominowane w tej walucie.

⁴ Dz.U. L 95, s. 29; dalej: dyrektywa 93/13/EWG, która została implementowana do polskiego porządku prawnego poprzez wprowadzenie do kodeksu cywilnego przepisów art. 385¹ i nast. k.c., co nastąpiło z dniem 1 lipca 2000 roku na mocy art. 18 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (DzU 2000 Nr 271, poz. 22).

⁵ DzU 2019, poz. 1145 (dalej: k.c.).

⁶ Zob. wyr. z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11 *Erika Jörös przeciwko Aegon Magyarország Hitel Zrt.*

pryzmat ewentualnej arbitralności sądu krajowego, albowiem prowadzi ona do naruszenia gwarantowanej na szczeblu zarówno unijnym, jak i krajowym ochrony konsumentów.

O ile sąd krajowy ma obowiązek z urzędu badać abuzywność postanowień umownych, o tyle w praktyce sądów powszechnych czynność ta nie jest wcale ani oczywista, ani powszechna. Dlatego też celem niniejszego artykułu było w przedstawienie najważniejszych konkluzji płynących w tym względzie z uzasadnienia kolejnych rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także poglądów doktryny, choć w zdecydowanie mniejszym zakresie. Jest to świadoma decyzja, ponieważ tematyka badania przez polskie sądy z urzędu abuzywności klauzul umownych nie stanowi zagadnienia, o którym mowa szeroko w doktrynie, a wręcz przeciwnie jest to problem (zagadnienie) widoczne najpełniej w ujęciu praktycznym, czyli procesowym (tj. doświadczeń z sali sądowej i dyskrecjonalnej władzy sędziego).

W konsekwencji zatem w artykule liczne odwołania do orzecznictwa, zwłaszcza unijnego, które stanowi solidną podstawę, aby przekonywać polskie sądy do postrzegania ochrony konsumenta, również poprzez ciążący na sądach obowiązek badania z urzędu nieuczciwości warunków umownych, nawet jeśli sam konsument nie podniósł tego aspektu w trakcie wytoczonego procesu. W rezultacie istota problemu leży nie tyle w wykładni prawa, ile w efektywnym realizowaniu przez sąd krajowy ciążącego na nim obowiązku działania *ex officio*.

II. Prawo konsumenta do rzetelnego procesu sądowego vs. arbitralność władzy sądowniczej

Stosownie do dyspozycji art. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku⁷, który sam w sobie nie stanowi samodzielnego wzorca kontroli, albowiem nie statuuje żadnej konkretnej wolności lub prawa⁸, do naruszenia zasady demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej dochodzi, ilekroć zaburzone zostają gwarancje i standardy sprawiedliwej procedury cywilnej wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten bowiem gwarantuje ochronę interesu jednostki poprzez przyznanie prawa do sądu – rozumianego z jednej strony jako prawo podmiotowe przysługujące jednostce, z drugiej zaś – jako jedna z zasad prawa konstytucyjnego. Za takim ujęciem prawa do sądu przemawia orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, a potwierdzeniem jest m.in. wyrok z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. akt SK 34/12⁹, w którym Trybunał podkreślił w uzasadnieniu, że: „zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Prawo to jest jednym z podstawowych praw podmiotowych jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności w demokratycznym państwie [...]”.

Istotą powyższego uprawnienia jest zapewnienie jednostce, a zatem również konsumentom, gwarancji procesowych co najmniej na poziomie przewidzianym w prawie unijnym (a szerzej międzynarodowym), o czym traktuje art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych

⁷ DzU 1997 Nr 78, poz. 483.

⁸ Prawo do sądu zostało wyrażone *expressis verbis* dopiero w Konstytucji z 1997 r., wcześniej natomiast było ono wyprowadzane z zasady demokratycznego państwa prawnego wprowadzonej na mocy noweli z 1989 r. (szerzej: Kubiak, 2006, s. 55). Zob. także postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie; postanowienie z dnia 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9, a także postanowienie z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53.

⁹ OTK ZU 1A/2015, poz. 1.

Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku¹⁰, stanowiący część krajowego porządku prawnego i podlegający bezpośredniemu stosowaniu (szerzej: Zalizowski, 2016). *A contrario* konsumentowi tylekroć będzie przysługiwał zarzut naruszenia prawa do rzetelnego procesu sądowego zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, ilekroć prawomocne orzeczenie sądu wydane w sprawie danego konsumenta będzie wprost godziło w zasadę wyrażoną w treści art. 2 Konstytucji RP.

W praktyce konsument, stawiając zarzut nadużycia prawa do rzetelnego procesu sądowego, winien wykazać, że w jego sprawie doszło do przedmiotowego naruszenia **na skutek arbitralności władzy sądowniczej** będącej następstwem **naruszenia minimalnego gwarantowanego poziomu ochrony konsumenta** przewidzianej na szczeblu unijnym oraz przepisów prawa krajowego (odpowiednio postanowienia dyrektywy Rady 93/13/EWG jak i art. 385¹–385³ k.c.), z którymi immanentnie związany jest, omawiany w ramach niniejszego artykułu, obowiązek badania przez sąd krajowy z urzędu abuzywności klauzul umownych. Ochrona przewidziana na gruncie kodeksu cywilnego musi zapewniać pełną i efektywną realizację wszystkich celów dyrektywy 93/13/EWG, co oznacza, iż **niedozwolone jest zamieszczanie w umowach zawieranych z konsumentem warunków nieuczciwych**, czyli takich które stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta¹¹. Niedozwolone jest również zamieszczanie w umowach zawieranych z konsumentem warunków niejednoznacznych, a więc takich, które nie pozwalają konsumentowi na zrozumienie – w chwili zawierania umowy – wszystkich możliwych ekonomicznych skutków związanych z tą umową¹². W rezultacie, w myśl dyspozycji art. 385¹ § 2 k.c., warunki nieuczciwe lub nietransparentne nie wiążą konsumenta, a zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy je uznać za nigdy nieistniejące¹³.

Reasumując, poziom ochrony zapewnianej konsumentowi na podstawie dyrektywy 93/13/EWG jest poziomem podstawowym (minimalnym), który musi być osiągnięty w każdym państwie członkowskim, co oznacza że każde państwo w tym także Rzeczpospolita Polska może jedynie podnosić poziom tej ochrony, a zatem *a contrario* nie może go ograniczać czy pomniejszać¹⁴. Skuteczne wdrażanie prawa UE jest obowiązkiem wszystkich organów państwa na każdym etapie stanowienia i stosowania prawa¹⁵, dla sądu krajowego oznacza zaś obowiązek **stosowania pronijnej wykładni przepisów prawa krajowego oraz niedopuszczalność wykładni tych przepisów w sposób sprzeczny z prawem unijnym**, co wynika z zasady efektywności w rozumieniu art. 197 Traktatu o Funkcjonowaniu UE¹⁶, który stanowi: „Skuteczne wdrażanie prawa Unii przez Państwa

¹⁰ DU 1993 Nr 61, poz. 284 ze zm.

¹¹ Por. art. 3 dyrektywy 93/13/EWG w brzmieniu:

„1. Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

2. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej” (...).

¹² Por. art. 5 dyrektywy 93/13/EWG, a także wyr. TSUE w sprawach C-26/13 *Árpád Kásler* oraz C-186/16 *Ruxandra Paula Andriciu*.

¹³ Por. w szczególności wyr. TSUE, połączone sprawy C-154/15, C-307/15 i C-308/15 *Naranjo*, t. 61.

¹⁴ Zob. art. 8 dyrektywy 93/13/EWG w brzmieniu: „W celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta Państwa Członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z Traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą”.

¹⁵ Poziom ochrony gwarantowanej konsumentowi ma być tak samo wysoki w każdym państwie członkowskim.

¹⁶ DzU 2004 Nr 90, poz. 864/2 – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Lizbony.

Członkowskie, mające istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania Unii, jest uznawane za sprawę będącą przedmiotem wspólnego zainteresowania [...]”.

Innymi słowy sąd krajowy w państwie członkowskim, czyli również polski sąd powszechny, aby ustrzec się zarzutu arbitralności władzy sądowniczej, nie może dopuszczać do sytuacji, w której konsument chroniony jest na poziomie niższym niż ten wynikający z dyrektywy 93/13/EWG. Przedmiotowy zarzut bowiem zakresowo wchodzi w ostrą granicę zarzutu dotyczącego naruszenia prawa konsumenta do rzetelnego procesu sądowego, poprzez niepodjęcie (zaniechanie) przez sąd krajowy działań wymaganych przez prawo, tj. **niezapewnienie skuteczności (effet utile) ochrony konsumenta, w tym naruszenie minimalnego gwarantowanego poziomu tej ochrony, w której ramy wpisany jest również obowiązek badania z urzędu ewentualnej abuzywności postanowień umownych przez sąd krajowy.** Każdorazowo bowiem, w przypadku stosowania wzorców umownych, dochodzi do narzucenia konsumentowi woli silniejszego – profesjonalisty, co prowadzi do asymetrii w rozkładzie praw i obowiązków, stąd też nie ma mowy o konsensusie w takim rozumieniu, w jakim występuje on w umowach indywidualnie negocjowanych (szerzej: Łętowska, 2004, s. 255).

III. Obowiązek badania przez sąd krajowy z urzędu abuzywności klauzuli umownej

W ramach kontroli incydentalnej, tj. na skutek wniesienia pozwu przez konsumenta obowiązkiem polskiego sądu jest, wzorem zasad przyjętych na szczeblu prawa unijnego oraz krajowego, zbadanie abuzywności i orzeczenie w przedmiocie ewentualnie nieuczciwego charakteru warunku umownego w przypadku, gdy kontrola wykazała jego nieuczciwość. Przy czym, co istotne, rolą sądu krajowego jest także **obowiązek zbadania z urzędu** kwestii abuzywności postanowienia umownego od chwili, gdy sąd krajowy dysponuje w tym celu niezbędnymi informacjami na temat okoliczności prawnych i faktycznych. Przykładem takiej kontroli jest chociażby zbadanie w sprawach z udziałem konsumenta opierających się na stosunku wekslowym, także stosunku podstawowego (tj. np. umowy kredytu zawartej pomiędzy konsumentem a bankiem), w którym weksel pełnił *de facto* wyłącznie funkcję zabezpieczenia, choć sam w sobie, co wynika z jego istoty, na charakter abstrakcyjny¹⁷. Tym samym zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: Trybunał lub TSUE) każdy **sąd krajowy był i jest zobowiązany do zbadania z urzędu czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13/EWG mają nieuczciwy charakter**, aby zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą¹⁸. Obowiązek powyższy materializuje się ilekroć sąd orzekający

¹⁷ Oznacza to, że obowiązek zapłaty określonej sumy pieniężnej wynikającej z weksla jest, co do zasady, niezależny od istnienia i ważności tzw. stosunku podstawowego, czyli umowy, jednostronnej czynności prawnej, innego stosunku prawnego leżącego u podstaw zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Co więcej, postępowanie sądowe oparte na wekslu odbywa się w trybie nakazowym (*vide*: art. 491 k.p.c. i nast.) a jedynym dowodem jaki należy przedłożyć sądowi, aby wydał nakaz zapłaty, jest sam weksel. Sąd na jego podstawie, badając jedynie kompletność i formalną poprawność jego wypełnienia, wydaje nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, który z kolei stanowi podstawę zabezpieczenia roszczenia, a w terminie 2 tygodni od jego wydania umożliwi wierzycielowi (np. bankowi) egzekucję roszczenia od konsumenta. Jeśli sąd wydając nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, nie dokona (pominie) analizę stosunku podstawowego, nie będzie możliwe stwierdzenie na podstawie samej treści pozwu zgodności pomiędzy wysokością roszczenia wekslowego, a wiarytelnością ze stosunku podstawowego, który obarczony jest obecnością klauzul abuzywnych. Innymi słowy w praktyce pominięcie przez sąd badania z urzędu ewentualnej abuzywności klauzul umownych obecnych w ramach stosunku podstawowego łączącego konsumenta z wierzycielem (przedsiębiorcą) może prowadzić do akceptowania przez sąd działań rażąco naruszających prawa konsumenta jak np. zaliczenie do sumy wekslowej – w sposób całkowicie nieuprawniony – dodatkowych świadczeń i kosztów w wygórowanej wysokości.

¹⁸ Słabsza pozycja konsumenta wobec przedsiębiorcy, której zaradzić ma wprowadzony przez dyrektywę 93/13/EWG reżim ochronny, dotyczy bowiem zarówno stopnia poinformowania konsumenta, jak i jego siły przetargowej w obliczu sformułowanych z góry przez przedsiębiorcę (bank) warunków, na których treści tenże konsument nie może mieć wpływu (szerzej na ten temat: Osajda, 2016).

– zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji – posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu prawnego i faktycznego danej sprawy.

Powyższe zagadnienie, tj. obowiązek badania przez sąd z urzędu abuzywności klauzul zawartych w danej umowie, po raz pierwszy było przedmiotem rozstrzygnięcia w wyroku z dnia 27 czerwca 2000 r. *Océano Grupo Editorial i Salvat Editores*¹⁹. Trybunał orzekł wówczas, iż system ochrony konsumentów stworzony w dyrektywie 93/13/EWG opiera się na założeniu, że po pierwsze konsument znajduje się w słabszej pozycji negocjacyjnej w stosunku do przedsiębiorcy i posiada mniej informacji, co prowadzi do tego, że godzi się on na warunki umowy zredagowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść, a ponadto cel do którego realizacji dąży art. 6 dyrektywy 93/13/EWG²⁰ może zostać osiągnięty jedynie wówczas, gdy sądowi krajowemu zostanie przyznana możliwość dokonania z urzędu oceny nieuczciwego charakteru warunku umowy. Następnie Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 26 października 2006 r. *Mostaza Claro*²¹ orzekł, że **sąd krajowy jest zobowiązany do badania z urzędu nieuczciwego charakteru warunków umownych wchodzących w zakres zastosowania dyrektywy 93/13/EWG**. Konsekwentnie powyższe stanowisko Trybunał podkreślał wielokrotnie w kolejnych orzeczeniach, wskazując, iż nierówność między konsumentem, a przedsiębiorcą może zostać zrównoważona **jedynie poprzez czynną interwencję podmiotu niebędącego stroną umowy**. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w kolejnych orzeczeniach, takich jak wyroki: z dnia 4 czerwca 2009 r., *Pannon GSM*, C-243/08²²; z dnia 6 października 2009 r. *Asturcom Telecomunicaciones* w sprawie C-40/08²³; z dnia 14 czerwca 2012 r., *Banco Español de Crédito*, C-618/10²⁴; a także w z dnia 21 lutego 2013 r. *Banif Plus Bank*, C-472/11²⁵, w którym Trybunał wskazał, iż wypowiadając się w przedmiocie wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożonego przez sąd krajowy orzekający w ramach postępowania kontradyktoryjnego pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, „sąd ten zobowiązany jest przeprowadzić z urzędu dochodzenie w celu ustalenia, czy postanowienie umowne zamieszczone w umowie pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem jest objęte zakresem zastosowania dyrektywy, a jeżeli tak – zobowiązany jest z urzędu zbadać, czy postanowienie to ewentualnie ma nieuczciwy charakter²⁶. Innymi słowy, orzecznictwo unijne nie pozostawia wątpliwości, że sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13/EWG mają nieuczciwy charakter, a nadto po przeprowadzeniu takiego badania, zobowiązany jest do wyeliminowania braku równowagi pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, o ile posiada niezbędne ku temu informacje

¹⁹ Od C-240/98 do C-244/98, EU:C:2000:346, motyw 25.

²⁰ W brzmieniu: „Państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”.

²¹ C-168/05, EU:C:2006:675, motyw 25.

²² EU:C:2009:350, zob. motyw 22: Ustanowiony w dyrektywie system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż sprzedawca lub dostawca zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi on się na warunki umowy zredagowane wcześniej przez sprzedawcę lub dostawcę, nie mając wpływu na ich treść (wyr. z dnia 27 czerwca 2000 r. w sprawach połączonych od C-240/98 do C-244/98 *Océano Grupo Editorial i Salvat Editores*, Rec. s. I-4941, motyw 25).

²³ EU:C:2009:615.

²⁴ Zob. motyw 43: W konsekwencji rola przyznana w tej dziedzinie przez prawo Unii sądowi krajowemu nie ogranicza się do zwykłej możliwości orzeczenia w przedmiocie ewentualnie nieuczciwego charakteru warunku umownego, ale obejmuje ona także obowiązek zbadania tej kwestii z urzędu, jeżeli sąd krajowy dysponuje w tym celu niezbędnymi okolicznościami prawnymi i faktycznymi

²⁵ EU:C:2013:88, zob. motyw 24:

²⁶ Zob. także wyr. w sprawie *VB Pénzügyi Lízing*, motyw 56; w sprawie *Banco Español de Crédito*, motyw 44.

na temat stanu prawnego i faktycznego.²⁷ Chodzi bowiem o to, aby zapewniona została pełna skuteczność ochrony przewidzianej dla konsumentów przez dyrektywę 93/13/EWG, czyli aby sąd krajowy, który z urzędu stwierdza nieuczciwy charakter warunku umownego, mógł wyciągnąć wszystkie konsekwencje (skutki) nieuczciwego działania (zaniechania), którego dopuścił się profesjonalista (bank) – co kluczowe – bez oczekiwania na to, aby konsument poinformowany o swoich prawach złożył oświadczenie, domagając się stwierdzenia nieważności danego warunku umownego²⁸. Nadto, sąd krajowy nie posiada kompetencji do ingerowania w treść umowy, tj. dokonywania zmiany treści nieuczciwych warunków. **Oznacza to, że polskie sądy obowiązane są do zbadania uczciwości postanowień umownych obecnych w umowach z konsumentami, a w razie stwierdzenia, że postanowienia te mają charakter niedozwolony obowiązkiem sądu jest wyłącznie wyeliminowanie abuzywnego postanowienia, bez możliwości uzupełnienia luki powstałej w tym zakresie.** Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 385¹ § 2 k.c., który nie pozostawia żadnych wątpliwości interpretacyjnych: „jeśli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie”. W praktyce polscy przedsiębiorcy niejednokrotnie starali się przekonywać sądy, że odstraszący skutek płynący wprost z treści art. 7 dyrektywy 93/13/EWG powinien zostać zniwelowany przez sąd krajowy, tj. zastąpiony „innym rozwiązaniem”, aby tym samym ograniczyć dotkliwy skutek, którym jest lub może być uszczerplenie interesów ekonomicznych po stronie przedsiębiorcy (np. banku). Z kolei polskie sądy powszechne w przeważającej mierze nie ulegały powyższej argumentacji, choć zdarzały się wyjątki. Należy mieć zatem nadzieję – iż wszelkie dotychczasowe, ewentualne wątpliwości w tym względzie wyeliminował wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. *K.J. Dziubak przeciwko Raiffeisen International AG z siedzibą w Wiedniu, C-260/18*²⁹. Odpowiadając na pytania prejudycjalne Sądu Okręgowego w Warszawie, przed którym zawiśła sprawa z powództwa polskich konsumentów przeciwko bankowi (obecnie posiadającemu jedynie oddział w Polsce) – Trybunał podkreślił, iż skutkiem uznania przez sąd krajowy danego postanowienia za nieważne (niedozwolone) jest zwyczajne niestosowanie tych nieuczciwych warunków wobec konsumentów, wprost wskazując w motywie 62 uzasadnienia wyroku, iż: „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę”.

²⁷ Szerzej w tym zakresie: wyr. z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie *Erika Jörös przeciwko Aegon Magyarország Hitel Zrt.*, C-397/11, motyw 27 i 28; wyr. z dnia 1 października 2015 r., *ERSTE Bank Hungary*, C-32/14 motyw 41 i przytoczone tam orzecznictwo, EU:C:2015:637; wyr. z dnia 14 marca 2013 r. *Aziz*, C-415/11, motyw 41, 44, 46; EU:C:2013:164; wyr. z dnia 21 kwietnia 2016 r., *Radlinger i Radlingerová*, C-377/14, motyw 52 i przytoczone tam orzecznictwo, EU:C:2016:283; wyr. z dnia z dnia 18 lutego 2016 r., *Finanmadrid EFC*, C-49/14, EU:C:2016:98, postanowieniu z dnia 21 czerwca 2016 r., *Aktiv Kapital Portfolio*, C-122/14 (niepublikowane) EU:C:2016:486.

²⁸ Por. wyr. z dnia 21 grudnia 2016 r., *Gutiérrez Naranjo i in.*, C-154/15, C-307/15 i C-308/15, motyw 58-60, EU:C:2016:486, podobnie także wyr. z dnia 21 stycznia 2015 r., *Unicaja Banco i Caixabank*, C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, EU:C:2015:21, pkt 31 i przytoczone tam orzecznictwo.

²⁹ EU:C:2019:819.

VI. Zasada autonomii proceduralnej sądu krajowego

Uwzględniając wymogi stawiane na gruncie art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG Trybunał określił sposób, według którego sąd krajowy musi zapewnić ochronę praw, którą konsumenci wywodzą z postanowień dyrektywy. Jednocześnie jednak prawodawstwo unijne nie harmonizuje procedur stosowanych w odniesieniu do badania potencjalnie nieuczciwego charakteru danego warunku umowy, pozostawiając ten obszar – w myśl zasady autonomii proceduralnej – do rozstrzygnięcia w ramach krajowego porządku prawnego państw członkowskich (szerzej: Pisuliński, 2017, s. 5). Przy czym nie ulega kwestii, że procedury te nie mogą być mniej korzystne od procedur dotyczących podobnych sytuacji w prawie krajowym w rozumieniu **zasady równoważności**³⁰ ani nie mogą czynić wykonywania uprawnień przyznanych przez prawo unijne nadmiernie utrudnionym lub praktycznie niemożliwym - to zaś zgodnie z **zasadą skuteczności**³¹. W konsekwencji procedury winny stanowić swoistą gwarancję ochrony praw konsumenta poprzez zapewnienie skutecznego środka prawnego, **takiego jak ten przewidziany w art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej**³². Natomiast z orzecznictwa Trybunału płynie wniosek, iż dyrektywa 93/13/EWG zobowiązuje – co wynika wprost z dyspozycji art. 7 ust. 1 w brzmieniu: „Zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów, państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami” w związku z jej motywem dwudziestym czwartym, który stanowi: „[...] sądy i organy administracyjne państw członkowskich muszą mieć do swojej dyspozycji stosowne i skuteczne środki zapobiegające stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich” – państwa członkowskie, w tym Rzeczpospolitą Polską, aby:

- 1) każdy przypadek, w którym powstaje pytanie, czy krajowy przepis proceduralny uniemożliwia lub utrudnia zbytnio stosowanie prawa Unii, należy rozpatrywać z uwzględnieniem miejsca danego przepisu w ramach procedury przed różnymi sądami krajowymi, jej przebiegu i jej cech szczególnych³³;
- 2) zapewnić odpowiednie (stosowne) i skuteczne środki „mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”, **w tym uprawnienie dla sądu krajowego do wykluczenia – w ramach przeprowadzanej kontroli – stosowania nieuczciwego warunku umownego, tak aby nie mógł on wywoływać wiążącego skutku wobec konsumenta, przy czym sąd ten, o czym była już mowa, nie jest uprawniony do zmiany treści tego warunku**³⁴.

³⁰ Z zasady tej wynika, jak podkreśla Trybunał Sprawiedliwości UE, że jeżeli sąd krajowy, orzekając w postępowaniu odwoławczym, jest uprawniony lub ma obowiązek oceny z urzędu ważności czynności prawnej w świetle krajowych zasad porządku publicznego nawet wówczas, gdy owa sprzeczność nie została podniesiona w pierwszej instancji, to wówczas powinien on również mieć taką kompetencję w celu oceny z urzędu w świetle kryteriów dyrektywy 93/13/EWG nieuczciwego charakteru warunku umownego mieszczącego się w zakresie zastosowania tej dyrektywy. W przypadku gdy sąd odsyłający ustali, że w sytuacji o charakterze krajowym dysponuje on taką kompetencją, będzie miał on obowiązek wykonania tej kompetencji w sytuacji takiej jak w postępowaniu głównym, w której jest kwestionowane przestrzeganie praw konsumenta wynikających z prawa Unii. Por. wyr. z dnia 6 października 2009 r. w sprawie C-40/08 *Asturcom Telecomunicaciones*, Zb.Orz. s. I-9579, motyw 53, 54, a także wyr. z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11 *Asbeek Brusse i de Man Garabito*, motyw 45, 46.

³¹ Zob. wyr. w sprawie *Banco Español de Crédito*, motyw 46; w sprawie *Banif Plus Bank*, motyw 26, a także wyr. w sprawie *Erika Jörös przeciwko Aegon Magyarország Hitel Zrt.*, C-397/11 motyw 29.

³² Zob. wyr. z dnia 14 września 2017 r. *The Trustees of the BT Pension Scheme*, C-628/15, EU:C:2017:687, motyw 58 i 59 i przytoczone tam orzecznictwo oraz wyr. z dnia 31 maja 2018 r., Sziber, C-483/16, EU:C:2018:367, motyw 35 i przytoczone tam orzecznictwo.

³³ Zob. podobnie wyr. z dnia 21 kwietnia 2016 r., *Radlinger i Radlingerová*, C-377/14, EU:C:2016:283, motyw 50 i przytoczone tam orzecznictwo.

³⁴ Zob. wyr. z dnia 21 grudnia 2016 r., *Gutiérrez Naranjo i in.*, C-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, motyw 56 i przytoczone tam orzecznictwo.

Reasumując, o ile na polskich sądach ciąży obowiązek badania abuzywności z urzędu, o tyle ilekroć sąd krajowy, orzekając w przedmiocie abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych³⁵ bądź odpowiednio ich nieważności³⁶, uchybi przepisom i celom dyrektywy 93/13/EWG. Spowoduje to naruszenie obowiązku zachowania minimalnego gwarantowanego poziomu ochrony konsumentów przewidzianego na szczeblu regulacji unijnej, materializując tym samym – w sposób całkowicie uzasadniony – zarzut arbitralności władzy sądowniczej.³⁷

Jednocześnie wymaga podkreślenia, iż obowiązkowi badania z urzędu abuzywności klauzul umownych nie stoi na przeszkodzie **art. 321 k.p.c., w judykaturze obecne jest bowiem stanowisko, iż możliwość uwzględnienia przez sąd z urzędu bezskuteczności niedozwolonej klauzuli umownej w ramach już toczącego się sporu pomiędzy przedsiębiorcą (np. bankiem) a konsumentem jest prawnie dopuszczalne** – zwłaszcza w kontekście obowiązku bezpośredniego stosowania prawa unijnego, a w tym konkretnym przypadku postanowień dyrektywy 93/13/EWG. Uzasadniając wyrok z dnia 19 kwietnia 2007 r. o sygn. akt I CSK 27/07, Sąd Najwyższy wskazał, iż zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c., pozew musi zawierać określone żądanie skierowane do sądu oraz przytaczać okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie³⁸. O ile jednak w myśl art. 321 § 1 k.p.c., żądanie powoda uzasadnione przytoczonymi okolicznościami faktycznymi jest dla sądu wiążące, wyznacza granice wyrokowania przez sąd, o tyle powód nie musi przytoczyć materialnoprawnej podstawy żądania pozwu. Stąd też „sąd pierwszej instancji, dokonując subsumcji stanu faktycznego sprawy ustalonego w granicach żądania pozwu, stosuje prawo materialne z urzędu. Podobnie sąd drugiej instancji powinien w toku postępowania apelacyjnego, będącego kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy³⁹, usunąć w granicach zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji wszelkie dostrzeżone naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji – choćby więc nie były one objęte zarzutami apelacji. Jeżeli zatem stan faktyczny sprawy wyczerpuje hipotezy norm kodeksu cywilnego dotyczących konsumenckich wzorców umownych, sąd pierwszej instancji oraz sąd drugiej instancji powinien w sporze między przedsiębiorcą a konsumentem stosować te normy – na przykład normy odnoszące się do wykładni niejednoznacznych postanowień wzorców umownych oraz stanowiące podstawę incydentalnej kontroli klauzul wzorców umownych pod kątem ich niedozwolonego charakteru – z urzędu. **Wyrażone w piśmiennictwie zapatrywanie, że możliwość uwzględnienia przez sąd z urzędu bezskuteczności niedozwolonej klauzuli wzorca w ramach już toczącego się sporu pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem napotyka przeszkody w świetle uregulowania zawartego w art. 321 § 1 k.p.c., jest wynikiem nieporozumienia**”⁴⁰. Konkludując, powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, co do tego że sądy winny stosować z urzędu prawo materialne, w tym również normy kodeksu cywilnego dotyczące wzorców umownych w stosunkach z udziałem konsumentów, w pełni koresponduje ze stanowiskiem wyrażonym przez Trybunał – w powołanym już wyżej wyroku z dnia 27 czerwca 2000 r. wydanym w połączonych sprawach *Océano Grupo Editorial S.A. przeciwko Rocio Muriciano Quinteiro* oraz *Salvat Editores S.A. przeciwko Jose*

³⁵ Szerzej na ten temat abuzywności klauzuli abuzywnej: Gutowski, 2017, s. 31 i nast.

³⁶ Szerzej na temat nieważności czynności prawnej: Gutowski, 2017a, s. 327 i nast.

³⁷ Zob. w szczególności ww. wyr. w sprawie *Banco Español de Crédito*, pkt 41; w sprawie *Banif Plus Bank*, pkt 21 i przytoczone tam orzecznictwo.

³⁸ Por. także orzeczenie SN z dnia 24 maja 1962 r., sygn. II CR 272/62, OSNC 1963, nr 7–8 poz. 157 zawierające aktualną tezę, iż „Granice w jakich sąd może zasądzić powództwo, określa w zasadzie wnioszek powoda”.

³⁹ Por. w szczególności uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r. – zasadę prawną – sygn. III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124.

⁴⁰ Por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 101/06, LEX nr 195416, i cytowane w nim orzeczenia.

M. Sanchez i inni, tj. gdy Trybunał niezmiennie opowiedział się – i aktualnie również to jednoznacznie czyni⁴¹ - za możliwością stwierdzenia z urzędu przez sąd krajowy rozpoznający daną sprawę abuzywności klauzuli umownej⁴². Tak też w wyroku z dnia 20 września 2018 r. *OTP Bank Nyrt.*, C 51/17⁴³ – TSUE wskazał, iż: „artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany ocenić z urzędu, zamiast konsumenta jako strony powodowej, potencjalnie nieuczciwy charakter warunku umownego, w sytuacji gdy sąd ten dysponuje elementami stanu faktycznego i prawnego, które są niezbędne w tym celu”.

V. Podsumowanie

Obowiązek badania przez sąd krajowy klauzuli umownej z urzędu pod względem jej uczciwości należy oceniać jednoznacznie pozytywnie, w szczególności czyniąc to poprzez pryzmat prawa każdego konsumenta do rzetelnego procesu sądowego, którego celem nadrzędnym jest przywrócenie ewentualnego braku równowagi w relacji zaistniałej między konsumentem a przedsiębiorcą. W konsekwencji o ile zarówno unijne, jak i polskie przepisy prawne stanowią dla sądów skuteczne narzędzie, jeśli chodzi o zagwarantowanie należytej ochrony interesów konsumentów, o tyle polskie sądy winny każdorazowo i bezwzględnie realizować spoczywający na nich obowiązek badania abuzywności z urzędu. Ilekroć zaś doszłoby do naruszenia przedmiotowego obowiązku oznaczać to będzie niedopuszczalną akceptację (przyzwolenie) sądu dla utrwalenia nierówności pomiędzy pozycją konsumenta a przedsiębiorcą – czyniąc *de facto* w pełni zasadnym postawienie z jednej strony zarzutu arbitralności władzy sądowniczej, z drugiej zaś – zarzutu nadużycia prawa konsumenta do rzetelnego procesu sądowego.

Nadto, warto podkreślić, iż ciążący na sądach obowiązek badania abuzywności postanowień umownych z urzędu pozostaje w bezpośrednim związku (jest spójny) z innym stanowiskiem Trybunału, w którym TSUE zwraca uwagę na charakter i znaczenie interesu publicznego, leżącego u podstaw ochrony udzielanej konsumentom znajdującym się w słabszej pozycji względem przedsiębiorców-profesjonalistów. Mając na uwadze słabszą pozycję jednej ze stron transakcji, tj. konsumentów, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG przewiduje, że nieuczciwe warunki nie będą wiążące dla konsumenta. Przy czym jak wynika z orzecznictwa, art. 6 ust. 1 dyrektywy jest przepisem bezwzględnie wiążącym, który zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron, ustanowionej w umowie, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron⁴⁴. W konsekwencji, Trybunał wskazuje, iż przepis art. 6 dyrektywy 93/13/EWG należy uznać za równoważny z krajowymi przepisami posiadającymi w ramach krajowego porządku prawnego rangę norm porządku publicznego⁴⁵.

⁴¹ Por. wyr. TSUE z dnia 3 października 2019 r., sygn. C-260/18 *K.J. Dziubak przeciwko Raiffeisen International AG* (dawniej: Raiffeisen Bank Polska S.A.) motyw 53: „Jeśli chodzi o znaczenie, jakie należy przypisać woli wyrażonej w tym względzie przez konsumenta, należy przypomnieć, że Trybunał uściślił, w odniesieniu do obowiązku sądu krajowego w zakresie pominięcia, w razie potrzeby z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, że sąd ten nie ma obowiązku odstąpienia od stosowania danego warunku, jeżeli konsument, po powiadomieniu go przez rzeczony sąd ma zamiar nie podnosić jego nieuczciwego i niewiążącego charakteru, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek (zob. podobnie wyr. z dnia 21 lutego 2013 r., *Banif Plus Bank*, C-472/11, EU:C:2013:88, pkt 23, 27, 35 i przytoczone tam orzecznictwo)”.

⁴² Zob. także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 r., III SZP 3/06, OSNP 2007, nr 1–2, poz. 35.

⁴³ EU:C:2018:750.

⁴⁴ Zob. wyr. w sprawie *Mostaza Claro*, pkt 36; w sprawie *Asturcom Telecomunicaciones*, motyw 30; wyr. z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie C-137/08 *VB Pénzügyi Lízing*, Zb.Orz. s. I-10847, motyw 47; z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 *Pereničová i Perenič*, motyw 28.

⁴⁵ Por. podobnie wyr. z dnia 17 maja 2018 r., *Karel de Grote – Hogeschool Katholieke Hogeschool Antwerpen*, C-147/16, EU:C:2018:320, motyw 35 i przytoczone tam orzecznictwo.

Przenosząc powyższe na grunt polskiego systemu prawnego – obowiązuje reżim klauzul abuzywnych określony ramami art. 385¹ i nast. k.c. Jednocześnie postanowienia umowne mogą być zarówno przedmiotem kontroli abstrakcyjnej wykonywanej przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK), który stoi na straży zbiorowych interesów konsumentów, prowadząc m.in. rejestr niedozwolonych postanowień umownych, jak i przedmiotem kontroli indywidualnej wykonywanej przez sądy powszechne, w ramach procesu sądowego zainicjowanego powództwem konkretnego konsumenta w celu zbadania przez sąd powszechny danego określonego stosunku zobowiązaniowego łączącego konsumenta z profesjonalistą. Innymi słowy, polski porządek prawny przewiduje dwa odrębne mechanizmy kontroli klauzul abuzywnych – abstrakcyjny, dokonywany w ramach postępowania przed Prezesem UOKiK, który po stwierdzeniu abuzywności wzorcowego postanowienia umownego odnotowuje konkretne postawienie w rejestrze niedozwolonych postanowień umownych, jak również incydentalny, dokonywany w ramach konkretnego procesu na gruncie zindywidualizowanego stosunku zobowiązaniowego (np. umowy pożyczki) pomiędzy oznaczonymi stronami.

Powyższy dualizm w zakresie przeprowadzania kontroli dotyczącej klauzul abuzywnych oznacza, że rozstrzygnięcia Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów⁴⁶ nie wpływają w sposób bezpośredni na uprawnienia zindywidualizowanych konsumentów w tym znaczeniu, iż nie wiążą wprost sądów powszechnych, tj. nie rodzą obowiązku uznania za niewiążące klauzul zawartych w konkretnym stosunku zobowiązaniowym, choćby stosunek ten był oparty na takiej samej konstrukcji, jak ten zbadany i negatywnie oceniony. Przy czym, o ile sąd powszechny w indywidualnej sprawie (procesie sądowym) pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą uprawniony i zobowiązany jest do dokonywania w kontekście art. 385¹ k.c. indywidualnej kontroli postanowień umowy⁴⁷, o tyle postanowienia umieszczone w rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK jest zobowiązany – w myśl art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., art. 479⁴³ w zw. z art. 479³⁶ k.p.c.⁴⁸ – brać pod uwagę także na gruncie danej konkretnej sprawy. Oznacza to, iż widniejące w rejestrze Prezesa UOKiK klauzule niedozwolone korzystają z rozszerzonej prawomocności⁴⁹, choć w praktyce przedsiębiorcy, przeciwko którym konsument wytoczył powództwo starają się negować ów rozszerzony skutek⁵⁰. Jednakże próby dezawuowania znaczenia kontroli abstrakcyjnej, a co za tym idzie jej wyników i wpływu na kontrolę incydentalną, spotykają się, co do zasady, z krytycznym podejściem sądów powszechnych orzekających w danej sprawie, zwłaszcza gdy zachodzi tożsamość podmiotowa po stronie przedsiębiorcy-profesjonalisty oraz tożsamość przedmiotowa

⁴⁶ Przy czym ostateczna decyzja organu ochrony konsumentów stwierdzająca naruszenie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów jest dla sądu powszechnego wiążąca, zatem stanowi pre Judykat. Por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2008 r., sygn., III CZP 52/08, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. III Sk 61/14.

⁴⁷ Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.p.c.). Zob. także uchwałę Sądu Najwyższego (7) z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17.

⁴⁸ Zgodnie bowiem z art. 479⁴³ k.p.c. wyrok prawomocny uznający postanowienie wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.

⁴⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., sygn.: III CZP 17/15

⁵⁰ Tymczasem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 listopada 2015 r., sygn.: III CZP 17/15 wypowiedział się na temat rozszerzonej prawomocności wskazując, iż wąskie ujęcie tego zagadnienia ograniczone jest do pozwanego przedsiębiorcy (np. banku) i wszystkich podmiotów, które mają względem niego legitymację czynną, w zakresie tego wzorca, którego postanowienie zostało uznane za niedozwolone. Dalej Sąd Najwyższy w sposób niebudzący wątpliwości wskazał, iż **wpis danej klauzuli do rejestru klauzul niedozwolonych winien wywoływać automatyczne skutki** – zakazujące stosowania danej treści normatywnej (postanowienia treść taką niosącego) – bezpośrednio dla autora danej klauzuli (konkretnego przedsiębiorcy) w odniesieniu do każdej umowy zawartej przez danego przedsiębiorcę (jak również stosowanych przezeń wzorców) i w odniesieniu do sytuacji każdego indywidualnego konsumenta, który zawarł umowę z takim przedsiębiorcą z wykorzystaniem danej klauzuli, prowadząc do niezwiązania konsumenta takim postanowieniem.

co do celu i brzmienia badanej klauzuli. Innymi słowy, za dominujące aktualnie w judykaturze należy uznać stanowisko, zgodnie z którym rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko temu przedsiębiorcy, który był pozwanym w sprawie, w której dany wyrok został wydany. Tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2017 r., sygn. III SK 1/15 stwierdził, odwołując się *notabene* wprost do wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 26 kwietnia 2012 r. w sprawie C-472/10 *Nemzeti Fogyasztóvédelmi Hatóság przeciwko Invitel Távközlési Zrt. Invitel*⁵¹, że „choć postępowanie w sprawie uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma «charakter prewencyjny» oraz «odstraszający cel» (...), to skuteczne osiągnięcie tego celu wymaga jedynie «by postanowienia umowne ujęte we wzorcu umowy konsumenckiej uznane za nieuczciwe wskutek powództwa o zaniechanie naruszeń wytoczonego przeciwko zainteresowanemu przedsiębiorcy [...] nie wiązały ani tych konsumentów, którzy byli stronami postępowania o zaniechanie naruszeń, ani też tych konsumentów, którzy zawarli z tym przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy». Jest to zatem minimalny standard, jaki zapewnia zgodność z prawem unijnym krajowych przepisów wdrażających art. 7 dyrektywy 93/13”. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w ślad za stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażonym w sprawie *Invitel*, zasada efektywności prawa unijnego nie nakazuje państwom członkowskim przyjmowania rozwiązań skutkujących rozszerzeniem zakresu skutków wyroku sądowego uznającego postanowienia wzorca umowy za nieuczciwe na postanowienia innych wzorców umowy oraz innych przedsiębiorców. Minimalny, wymagany przez prawo unijne, a przez to zgodny z tym prawem, standard w zakresie granic rozszerzonej prawomocności wyroku wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej wymaga objęcia skutkami wyroku tylko wszystkich konsumentów związanych postanowieniami konkretnego wzorca. Przy czym nie należy tracić z pola widzenia, że w wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. Trybunał w sprawie C-119/15 *BP Partner*⁵² opowiedział się jednak za rozszerzoną prawomocnością *sensu largo*, wskazując, iż art. 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy Rady 93/13/EWG w związku z art. 1 i 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/22/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów⁵³ należy w świetle art. 47 Karty praw podstawowych interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie temu, by stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem sądu i wpisanych do krajowego rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone **mogło zostać uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy, który nie brał udziału w postępowaniu zakończonym wpisem owych postanowień do wspomnianego rejestru, za działanie bezprawne, stanowiące podstawę nałożenia kary pieniężnej z tego tytułu.**

W praktyce oznacza to, iż w sytuacji, gdy wpisana do rejestru niedozwolona klauzula dotyczy klauzuli pochodzącej od tego samego przedsiębiorcy, który w ramach prowadzonej kontroli incydentalnej występuje jako strona w procesie sądowym, a nadto klauzula ta swoją treścią odpowiada

⁵¹ Zob. motyw 35, 37 oraz 40 uzasadnienia wyroku, gdzie Trybunał odpowiednio wyraźnie stwierdził, że o ile art. 7 dyrektywy 93/13/EWG nie ma na celu harmonizacji prawa krajowego w zakresie sankcji w przypadku uznania postanowienia wzorca umowy za nieuczciwe, o tyle nie wykluczył dopuszczalności wprowadzenia przez państwa członkowskie innych „stosownych i skutecznych” sankcji służących zapobieganiu „stałemu stosowaniu” niedozwolonych postanowień we wzorcach umów. ECLI:EU:C:2012:242.

⁵² ECLI:EU:C:2016:987.

⁵³ Dz. Urz. UE. L 2009 Nr 110.

treści klauzuli widniejącej w rejestrze – sądy powszechne słusznie odrzucają argumenty przedsiębiorców, jakoby miało brakować spójności (synergii) pomiędzy wynikami kontroli abstrakcyjnej a kontrolą indywidualną. Przedsiębiorcy bowiem każdorazowo tracą z pola widzenia, iż te **dwa mechanizmy kontroli mają wspólny i zarazem nadrzędny cel, którym jest zagwarantowanie konsumentom ochrony co najmniej na poziomie wyznaczonym postanowieniami dyrektywy 93/13/EWG**, w tym obowiązek badania abuzywności klauzul umownych z urzędu czy to przez Prezesa UOKiK jako organu administracji publicznej, czy przez polskie sądy powszechne. Przy czym o ile poza zakresem niniejszego artykułu pozostaje problem braku koherentności pomiędzy kontrolą indywidualną i kontrolą abstrakcyjną, o tyle na zakończenie warto skierować do polskiego ustawodawcy, na tym etapie, wyłącznie ogólny postulat *de lege ferenda* dotyczący wprowadzenia regulacji prawnej, która w sposób jednoznaczny wykluczy wszelkie próby podważania spójności pomiędzy systemem kontroli abstrakcyjnej a kontrolą incydentalną. Szczególnie, iż niechlubną, acz stosunkowo często spotykaną jest argumentacja przedsiębiorców oparta na twierdzeniu, że jakoby ani negatywny wynik kontroli abstrakcyjnej wzorców umownych, ani stwierdzona abuzywność w ramach kontroli incydentalnej niedozwolonych postanowień umownych nie wywierały skutków na przyszłość, jeśli chodzi o stosowanie nieuczciwej praktyki w obrocie z konsumentami. W sposób oczywisty taka postawa jest niedopuszczalna, godzi bowiem w interes konsumentów gwarantowany udzieloną im ochroną, która winna być ze wszelkich miar skuteczna, a zatem możliwa do wyegzekwowania czy w efekcie kontroli abstrakcyjnej, czy to w wyniku kontroli incydentalnej. W myśl bowiem art. 7 dyrektywy 93/13/EWG przedsiębiorca winien dolegliwie odczuć swoje nieprofesjonalne i nieuczciwe zachowanie względem konsumenta, a w rezultacie zaniechać takich działań zarówno względem konsumenta, którego działania te bezpośrednio dotyczyły, jak i na przyszłość wobec innych konsumentów. **Dlatego też tak istotnym jest, aby sądy krajowe efektywnie realizowały** ciążący na nich obowiązek badania z urzędu nieuczciwości warunków umownych, stanowi on bowiem gwarancję należytej ochrony konsumentów, którzy niejednokrotnie nie posiadają świadomości i kompetencji do podniesienia tego aspektu w toku procesu sądowego, wytoczonego odpowiednio przez nich samych bądź odpowiednio przeciwko nim. Stąd też, jak już to zostało wskazane na wstępie, istota problemu, gdy idzie o badanie abuzywności przez polski sąd krajowy z urzędu, leży nie tyle w samej wykładni prawa, ile w konsekwentnym podejmowaniu przez sądy krajowe działania w tym zakresie *ex officio*.

Bibliografia

- Gutowski, M. (2017). *Bezskuteczność czynności prawnej*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, s. 31 i nast.
- Gutowski, M. (2017a). *Nieważność czynności prawnej*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, s. 327 i nast.
- Osajda, K. (red.) Kodeks Cywilny. Komentarz. (2016). *Komentarz do art. 22¹ k.c.* (wyd. 13). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, Legalis.
- Kubiak, A. (2006). *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Łętowska, E. (2004). *Europejskie prawo umów konsumenckim*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Pisuliński, J. (2017). Sankcja zamieszczenia w umowie niedozwolonego postanowienia w świetle dyrektywy 93/13/EWG i orzecznictwa TSUE. W: M. Romanowski (red.), *Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Zalizowski, G. (2016). *Prawo do sądu na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*. Pozyskano z: http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/79173/01_G_Zalizowski_Prawo_do_sadu_na_tle_Konstytucji_Rzeczypospolitej_Polskiej.pdf (15.10.2019).